

Andrzej ESSEN

Wokół stosunków polsko-słowackich w latach 1938–1939

Abstract: *On the Polish-Slovak relations 1938–1939*

This article deals with Slovakia in 1938–1939 in an international context as an object of diplomatic issues between Poland, the Third Reich and Hungary. Author presents the evolution of the problem of autonomy and independence of Slovakia and its place in the politics of neighbouring countries with particular emphasis on Polish politics. The article shows the reasons of the anti-Polish Slovak politics in 1939.

Key words: *Central Europe – Poland – Slovakia – international relations – 1938–1939*

Podjęcie tematów dotyczących dziejów Słowacji w okresie międzywojennym, stawia przed historykiem pewne wyzwania, zarówno metodologiczne, jak i „techniczne”. Porusza bowiem tematykę, która dotyczy jednego państwa i dwóch narodów formalnie rządzących. Dzieje dwóch narodów, lub kilku, w jednym państwie zawsze obfitują w spory między nimi, częste są interwencje zewnętrzne, a państwo z zasady jest bardziej podatne na intrygi. Charakterystyczne, że konflikty wewnętrzne pojawiają się z dużą intensywnością w XIX wieku w miarę jak postępowały w Europie procesy narodotwórcze i wzmacniają się w wieku XX.¹ W wypadku Czechosłowacji w jednym państwie żył naród w pełni ukształtowany, z silną warstwą burżuazji i mieszczaństwa, nowoczesnej w miarę organizacji i drugi naród, będący w ostatniej fazie kształtowania się, z nieliczną warstwą osób wykształconych, z wąską stosunkowo elitą polityczną, mocno związany z religią i duchowieństwem.² Powstanie państwa czechosłowackiego

1 Marek WALDENBERG, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej: dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000.

2 Dušan KOVÁČ, *The Slovak political programme: from Hungarian patriotism to the Czecho-Slovak state*, w: Mikuláš Teich – Dušan Kováč – Martin D. Brown (ed.), *Slovakia in History*, Cambridge 2011, s. 120 i n.; Jerzy TOMASZEWSKI, *Czechosłowacja*, Warszawa 1997, s. 15–18; M. WALDENBERG, *Narody zależne*, s. 98–101.

dokonało się w momencie niezwykle głębokich zmian na mapie Europy Środkowej. Rozpad Monarchii Austro-Węgierskiej spowodował konieczność ustalenia granic między państwami nowo powstałymi. W tym właśnie momencie pojawia się obiekt sporu między odrodzonym państwem polskim, a słowacką częścią państwa czechosłowackiego. Konflikt terytorialny między Polską a CSR, dotyczył przede wszystkim Zaolzia, czyli tej części Śląska austriackiego, na obszarze którego, przewaga polskiej ludności nad Czechami i Niemcami była bezsporna. Krótki odcinek granicy między Polską, a częścią Czechosłowacji zamieszkałej w większości przez Polaków, stał się kością niezgody między państwem polskim, a Czechosłowacją. Ten stan rzeczy: mały, choć ważny, obiekt sporu budzący wielkie emocje, jest charakterystyczny, dla lat bezpośrednio po I wojnie światowej dla obszaru Europy Środkowej. Spory terytorialne na odcinku granicy polsko-czechosłowackiej na odcinku słowackim, wchodziły w zakres ogólnego konfliktu międzypaństwowego. Jego rozstrzygnięcie wywołało konflikt wewnętrzny w CSR. Środowiska słowackie zarzucały politykom czeskim, że ustępstwa na słowackim odcinku granicy z Polską umożliwiły korzystniejsze regulacje na Śląsku Cieszyńskim. Sprawa „ukradzionych wiosek”, powracała jeszcze wielokrotnie w słowacko-czeskim dialogu.³

Spory czesko-słowackie w dwudziestoleciu międzywojennym przyciągały, co zrozumiale, uwagę państw ościennych. W Budapeszcie, Warszawie, Rzymie, a w latach 30-tych także w Berlinie, analizowano możliwości wykorzystania konfliktów czesko-słowackich dla swych interesów. W latach 20-tych najbardziej aktywnie działały na tym odcinku Węgry. Dominację Czechów w Czechosłowacji upośledzenie Słowaków niezyczyliwie dla Pragi komentowała także prasa włoska. W opinii polityków krajów Czechosłowacji nieprzychylnych, jak i sojusznicznych, spory słowacko-czeskie były dostrzegane i oceniano je, jako poważnie osłabiające strukturę państwa.⁴

Polityka Polski wobec sprawy słowackiej w dwudziestoleciu międzywojennym przechodziła kilka etapów. Najogólniej mówiąc, w latach dwudziestych polityka Warszawy oscylowała między wspieraniem z różną intensywnością, madziarofilów lub autonomistów. Równocześnie od połowy lat dwudziestych rozwijano stosunki kulturalne budując tzw. obóz przyjaciół, poprzez stypendia, zaproszenia, wyjazdy młodzieży, współpracę harcerzy i skautów.⁵ Żywsze zainteresowanie Słowacją, jako możliwym do wykorzystania

3 Mečislav BORÁK – Rudolf ŽÁČEK, „Ukradené” vesnice musí Češi platit za 8 slovenských obcí?, Český Těšín 1993, s. 8 i n.

4 Piotr Stefan WANDYDZ, *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–1936. French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, New Jersey 1988; Jörg Konrad HOENSCH, *Der ungarische Revisionismus und die Zerschlagung der Tschechoslowakei*, Tübingen 1967.

5 Ewa PIOTROWSKA-ORLOF, *Stosunki polsko-słowackie w latach 1919–1937*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie. Historia 1978, s. 128 i n.; Mateusz GNIAZDOWSKI, *Obóz*

instrumentem w polityce w Europie Środkowej, a także wobec Czechosłowacji, pojawiło się jednak dopiero po 1934 roku, kiedy to po odprężeniu stosunków z Berlinem zdawano sobie sprawę, że kierunek ekspansji Niemiec może przesunąć się na południe. W tej sytuacji należało na nowo przemyśleć miejsce CSR w środkowoeuropejskich koncepcjach polskiej polityki zagranicznej. Pogorszenie stosunków z Czechosłowacją, w ocenie Warszawy, państwem rządzonym przez Czechów, otwierało możliwości rozwoju stosunków ze Słowakami, ale na płaszczyźnie antyczeskiej. Wewnętrzne spory słowacko-czeskie otwierały przed polską dyplomacją pewne możliwości.⁶ W grudniu 1936 roku w Warszawie analizowano kwestię, czy możliwe jest wyodrębnienie Słowacji po ewentualnym rozpadzie CSR na skutek zagrożenia niemieckiego. Prognozując rozwój sytuacji w polskim MSZ zetknięto się z nierozwiązalnym dylematem. Czy dla planu „Trzeciej Europy“ ważniejsze są interesy państwa węgierskiego, perspektywa wspólnej granicy polsko-węgierskiej, czy też interesy słowackich autonomistów, wśród których Polska posiada poważne wpływy. Do 1938 roku polityka Polski wobec kwestii słowackiej nie została wyraźnie i jednoznacznie określona, choć kierownictwu polskiej polityki zagranicznej bliższa była koncepcja utworzenia unii węgiersko-słowackiej z dużą autonomią dla ziem słowackich, ale Beck rozmawiając z Janem Szembekiem 4 marca zastrzegł, że o przyłączeniu Słowacji do Węgier nigdy nie mówił i tego problemu nigdy nie rozstrzygał.⁷

Anschluss Austrii zasadniczo zmienił sytuację polityczną Europy Środkowej. Przed wszystkim ewentualne korzyści płynące z ustanowienia wspólnej granicy polsko-węgierskiej stały się iluzoryczne. Tej radykalnej zmiany sytuacji nie rozumiano dostatecznie wyraziście w pałacu Brühla. Dostrzegano zwiększony nacisk niemiecki na CSR, większą ostrożność Węgier, które teraz graniczyły zamiast ze słabą Austrią – z potężnym mocarstwem, jak i zablokowanie aktywności Włoch w basenie Dunaju.⁸ Przed polityką

piłsudczykowski-sanacyjny wobec słowackiego ruchu autonomistycznego, w: Joanna Głowińska (red.), *Stosunki polsko-słowackie w pierwszej połowie XX wieku (materiały pokonferencyjne)*, Wrocław 2006, s. 31 i n.; Andrzej OLEJKO, *Niedoszły sojusznik czy trzeci agresor? Wojskowo-polityczne aspekty trudnego sąsiedztwa Polski i Słowacji 1918–1938*, Kraków – Rzeszów 2012, s. 84.

6 Ewa ORLOF, *Stosunek Polski i Węgier do słowackiego ruchu separatystycznego w dwudziestoleciu międzywojennym*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Seria społeczno-pedagogiczna i historyczna. Historia 1991, nr 2, s. 103–105; Tadeusz V. GROMADA, *Piłsudski and the Slovak autonomists*, *Slavic Review* 28, 1969, no. 3, s. 455–457; Jerzy KOZEŃSKI, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej 1932–1938*, Poznań 1964, s. 193–194; M. GNIAZDOWSKI, *Obóz piłsudczykowski-sanacyjny*, s. 37–38.

7 *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, t. IV (1938–1939), oprac. Józef ZARAŃSKI, notatka z 4. 3. 1938, s. 54–56; Ewa ORLOF, *Dyplomacja polska wobec sprawy słowackiej w latach 1938–1939*, Kraków 1980, s. 39–53.

8 Henryk BATOWSKI, *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985, s. 209–213; Gyula JUHÁSZ, *Hungarian Foreign Policy 1919–1945*, Budapest 1979, s. 133–135.

polską wiosną 1938 roku stanął dylemat, jak można wykorzystać zmiany sytuacji w basenie Dunaju. Czy Czechosłowacja zdoła oprzeć się naciskowi Berlina? Czy mocarstwa, zwłaszcza Francja, skutecznie wesprze swego sojusznika? Jakie stanowisko zajmie Związek Sowiecki? W polskim MSZ panowała opinia, iż los Czechosłowacji jest przesądzony, chyba, że dojdzie do zasadniczych zmian w polityce mocarstw zachodnich wobec Niemiec, co z kolei będzie wymagało także głębokich korekt polityki polskiej. Sądzono, więc, że w wypadku rozpadu czy upadku CSR powstanie korzystna dla autonomistów słowackich sytuacja. Pod koniec marca 1938 r., przekazano Andrejowi Hlince informację o zainteresowaniu Polski, wszelkimi objawami „formowania się narodu słowackiego”, co można było interpretować jako poparcie zarówno dla szerokiej słowackiej autonomii w ramach CSR, jak i dla oderwania się Słowacji i utworzenia niezależnego państwa.⁹ Jednakże, przechodząc do szczegółów, wiosną 1938 roku Beck nie miał jasnego poglądu na przyszłość Słowacji. Wydaje się, że w Warszawie zrozumiano, iż szanse Węgier na aneksję Słowacji są niewielkie, kiedy w połowie kwietnia 1938 r. poseł niemiecki w Pradze Ernst Eisenlohr w rozmowie z posłem RP Kazimierzem Papée wypowiedział się przeciw aneksji Słowacji przez Węgry.¹⁰ Należy podkreślić, że stanowisko Niemiec wobec sprawy słowackiej w znacznym stopniu oddziaływało na stanowisko polskiego MSZ. Od czerwca 1938 roku w Warszawie akceptowano koncepcję autonomizacji Słowacji w ramach CSR. Projekty autonomii Słowacji opracowane pod koniec 1937 roku Wojtecha Tukę (pod nazwą: Czechosłowackiej Republiki Związkowej) zakładały powstanie dwóch państw narodowych, czeskiego i słowackiego, złączonych w „bratnim związku”, na wzór Austro-Węgier. Projekt ustroju republiki słowackiej, przekazano w grudniu 1937 roku z Bratysławy do polskiego MSZ, dla zaopiniowania. Odesłany w maju 1938 roku projekt zawierał szereg rad dla słowackich polonofilów. Postulowano stworzenie związku czesko-słowackiego, z zachowaniem możliwie maksymalnej odrębności obu części składowych państwa, przez minimalizowanie kompetencji wspólnych organów związku państwowego (z dwoma konstytucjami, parlamentami i rządami).¹¹ W tej fazie kryzysu czechosłowackiego, można stwierdzić, że kwestia słowacka stała się dla polskiej dyplomacji ważnym instrumentem osłabiania pozycji międzynarodowej nadwieltańskiej republiki. Należy jednak podkreślić, że stanowisko Polski wobec Pragi we wrześniu 1938 roku nie wpłynęło decydująco na stanowisko mocarstw zachodnich, a to od ich postawy zależał los CSR.¹²

9 Marek KORNAT (red.), *Polskie dokumenty dyplomatyczne* (dalej PDD), 1938, Warszawa 2007, dok. nr 71, s. 172–173, raport posła w Pradze do MSZ z 28. 3. 1938, dok. nr 82, raport konsula RP w Bratysławie dla posła RP w Pradze z 5. 4. 1938, s. 198–200; E. ORLOF, *Dyplomacja polska*, s. 56–57.

10 PDD, 1938, dok. nr 89, raport posła w Pradze do MSZ z 20. 4. 1938, s. 220–221.

11 E. ORLOF, *Dyplomacja polska*, s. 73–77.

12 Potwierdza to instrukcja J. Becka dla posła w Pradze i Konsulatu w Bratysławie z 22. 9. 1938. Zbigniew LANDAU – Jerzy TOMASZEWSKI, *Monachium 1938. Polskie dokumenty dyplomatyczne*,

Stanowisko „Słowacja dla Słowaków” rozlegające się coraz donośniej za Karpatami nie było wygodne dla polskiego MSZ. Zwrócone było bowiem zarówno przeciw dominacji Czechów w CSR, czego w Warszawie oczekiwano, jak i przeciw Węgrom i ich rewindykacjom, czego sobie w polskim MSZ nie życzone. W każdym razie sprawa słowacka poważnie komplikowała działania rządu czechosłowackiego w dialogu z SdP. Ludacy, wchodząc do bloku narodowych mniejszości, zakwestionowali jeden z podstawowych sworzni państwa czechosłowackiego, doktrynę czechosłowakizmu. Mimo jej absurdalności, była jednak przez szereg lat w propagandzie, elementem wiążącym Słowację z resztą CSR.¹³

Decyzje konferencji monachijskiej i nacisk Polski na Pragę w sprawie Zaolzia przesłoniły najbardziej propolski manewr słowackich autonomistów -propozycję unii polsko-słowackiej, przedłożoną 29 września posłowi RP w Pradze Kazimierzowi Papée. Dokument ten, zaaprobowany przez kierownictwo partii ludackiej, przesłany został do Warszawy, razem z odpowiedzią MSZ CSR na polska notę z 27 września.¹⁴ Strona polska nie udzieliła odpowiedzi na tę propozycję, która już 6 października stała się nieaktualna, kiedy ogłoszono deklarację polityków słowackich podjętą w Żylinie w sprawie autonomii dla Słowacji i do sprawy „unii” już nie wracano. Zgoda rządu praskiego i stworzenie państwa dualistycznego, Czecho-Słowacji, tworzyła sytuację nową, przez polski MSZ nieprzewidywaną. W Warszawie spodziewano się bowiem, że w Żylinie zostanie ogłoszona niepodległość Słowacji. Utrzymanie państwa czechosłowackiego, w zmienionej formie oznaczało, iż Polska nie będzie w stanie oprzeć się „szczególnemu zainteresowaniu” Słowacją ze strony Niemiec, co formalnie zadeklarował Ernst Weizsäcker w rozmowie z Józefem Lipskim 7 października 1938 roku.¹⁵ Wypowiedź dyplomaty III Rzeszy była dowodem, że kwestia słowacka będąca dotąd w polityce niemieckiej na drugim planie zyskuje na wadze dla Berlina. W Auswärtiges Amt na początku października przeanalizowano problem słowacki dochodząc do konkluzji, iż najlepszym rozwiązaniem będzie powstanie samodzielnego państwa słowackiego. Przyłączenie Słowacji

Warszawa 1985, dok. nr 270, s. 361; Szerzej: Henryk BATOWSKI, *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1985, cz. II Zdrada monachijska, rozdział IV i V.

13 J. TOMASZEWSKI, *Czechosłowacja*, s. 43 i n.

14 PDD, 1938, dok. nr 307, s. 585–587, nota rządu RP do MSZ CSR z 27. 9. 1938, w której żądano od CSR cesji terytorium Zaolzia zgodnie z załączoną mapą. Była to odpowiedź na list E. Beneša do I. Mościckiego z 25. 9. 1938. H. BATOWSKI, *Europa zmierza*, s. 53; A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 91; M. GNIAZDOWSKI, *Obóz piłsudczykowski-sanacyjny*, s. 40.

15 Polityk niemiecki „interesował się specjalnie nowo utworzonym rządem Słowackim”. PDD, 1938, dok. nr 279, Raport ambasadora RP w Berlinie do MSZ z 8 X 1938, s. 554–555; A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 96–97; M. GNIAZDOWSKI, *Obóz piłsudczykowski-sanacyjny*, s. 40; Ladislav DEÁK, *O problemach stosunków słowacko-polskich od Monachium do rozbitcia republiki*, w: Ewa Orlof (red.), *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918–1945*, Rzeszów 1992, s. 66.

do Węgier uznano za niekorzystne dla Rzeszy, ale zdecydowano się poprzeć węgierskie postulaty terytorialne dotyczące południa kraju.¹⁶ Tym samym plany węgierskie, a zatem w części i polskie dotyczące Słowacji, zablokowano.

Wydaje się, że trwanie w dalszym ciągu państwowości czecho-słowackiej po Monachium i stanowisko Niemiec w kwestii słowackiej skłoniło koła rządzące w Warszawie do wysunięcia wobec Č-SR żądań terytorialnych na odcinku karpackim, tj. na obszarze Spisza, Orawy i Czacy. Nota w tej sprawie została złożona w MSZ C-SR 1 listopada 1938 roku, przy czym dzień wcześniej poinformowano o żądaniach polskich słowacki rząd autonomiczny. Tego samego dnia premier słowackiego rządu krajowego zwrócił się z prośbą do Konsulatu Niemiec w Bratysławie z prośbą o wsparcie wobec polskich żądań terytorialnych.¹⁷ Krok Polski spowodował fatalne konsekwencje dla przyszłości stosunków ze Słowacją. Przede wszystkim żądania polskie zostały wysunięte równocześnie z węgierskimi. Jednakże Węgry były uważane w Bratysławie za kraj wrogi, natomiast ze stanowiskiem Polski w Bratysławie wiązały nadzieje nie tylko kręgi polonofilskie. Po drugie, w Bratysławie uznano, że jedynie Niemcy mogą powściągnąć zarówno Polskę, jak i Węgry. Przychylność, czy przynajmniej życzliwa neutralność Berlina była dla Słowaków tym ważniejsza, że parę dni po wysunięciu żądań przez Polskę, przedstawiciele Niemiec i Włoch mieli rozstrzygnąć węgiersko-słowacki spór terytorialny.¹⁸

Żądania Warszawy pod adresem Bratysławy miały bardzo poważne następstwa dla stosunków między Polską, a społeczeństwem Słowacji i później państwem słowackim. Przede wszystkim wywołały falę antypolskich nastrojów na Słowacji, przez co zmarnowano wieloletnie wysiłki mające na celu rozbudowę polskich wpływów na południe od Karpat. Po wtóre, Słowacy otrzymali dowód, że dla Polski Budapeszt jest ważniejszy niż Bratysława. Po trzecie dla polityków słowackich stało się jasne, że decydującym czynnikiem w basenie Dunaju stają się Niemcy.¹⁹ Jest oczywiste, że tak istotna zmiana warunków prowadzenia południowego wariantu polskiej polityki zagranicznej musiała być spowodowana poważnymi przyczynami. I tutaj właśnie historyk staje przed dużym

16 E. ORLOF, *Dyplomacja polska*, s. 101–102. Sugestie Berlina o konieczności rezygnacji z Bratysławy i południowych rubieży Słowacji na rzecz Węgier, zapewne spowodowały opowiedzenie się polityków słowackich za autonomią w ramach CSR. Tel. konsulatu RP w Bratysławie do MSZ z 28. 9. 1938. Z. LANDAU – J. TOMASZEWSKI, *Monachium 1938*, dok. nr 410, s. 468–469.

17 H. BATOWSKI, *Europa zmierza*, s. 56–57; E. ORLOF, *Dyplomacja polska*, s. 110.

18 2 listopada ministrowie spraw zagranicznych III Rzeszy i Włoch zdecydowali o oderwaniu od Słowacji terenów południowych, zamieszkałych głównie przez ludność węgierską, o powierzchni 10390 km² i 900 tys. ludności. Również Węgom dostały się południowe gminy Rusi Podkarpackiej o powierzchni 1586 km², zamieszkałe przez około 180 tys. osób. Ten tzw. I arbitraż wiedeński zaliczany jest do bezpośrednich następstw układu monachijskiego. H. BATOWSKI, *Europa zmierza*, s. 77–81; J. K. HOENSCH, *Der ungarische Revisionismus*, s. 127–141.

19 H. BATOWSKI, *Europa zmierza*, s. 60–61; E. ORLOF, *Dyplomacja polska*, s. 11–116.

wyzwaniem, gdyż trudno wskazać na owe przyczyny, które usprawiedliwiałyby poniesienie tak poważnych strat natury politycznej i – jakbyśmy to powiedzieli dziś – wizerunkowych. Tereny, których zażądała Polska od Słowacji nie miały żadnego znaczenia gospodarczego, z pewnym wysiłkiem możemy wskazać na korzyści komunikacyjne, czy transportowe. Grały na pewno rolę pewne elementy historyczne (Spisz), można też mówić o kwestiach narodowych, choć tereny pogranicza dają liczne przykłady trudności w określeniu swej tożsamości przez ludność miejscową. Na koniec można wspomnieć o kwestiach strategicznych, choć ten argument wygląda już na pierwszy rzut oka dość śmiesznie, gdy weźmiemy pod uwagę różnicę potencjałów Polski i Słowacji, lub nawet Czecho-Słowacji po Monachium.²⁰ Cóż, więc mogło skłonić dyplomację polską do tak nierozważnego kroku, obliczonego na uzyskanie niewielkich i mało znaczących terytoriów, w zamian za poważne straty, które stawiały pod znakiem zapytania aktualną koncepcję polityki zagranicznej, czyli budowę „Trzeciej Europy”. Przy aktualnym stanie źródeł nie ma odpowiedzi na powyższe pytania. Możemy jedynie snuć przypuszczenia, iż grały tu rolę względy prestiżowe i dążenie do utrzymania polityki polskiej w głównym nurcie wydarzeń. Można to rozumieć, jako chęć do dotrzymania kroku Niemcom, pewną demonstrację aktywności i bezkompromisowości.²¹ Warto wspomnieć, że w październiku 1938 r., polskie MSZ znalazło się pod naciskiem kręgów wojskowych, które domagały się „polepszenia” przebiegu odcinka granicy polsko-czechosłowackiej w Karpatach. Podczas spotkania szefa Sztabu Głównego WP gen. Wacława Stachiewicza z Józefem Beckiem, ujawniono oczekiwania polskich wojskowych o „zabezpieczenie granicy południowej”. Stachiewicz wskazywał na Spisz i Orawę i wschodni cypel Rusi Podkarpackiej. Ostatecznie zadowolono się Jaworzyną i małymi skrawkami Orawy i Spisza. Jak wspomina sekretarz ministra spraw zagranicznych Piotr Starzeński, Beck przyjął postulaty wojskowych pod dużym naciskiem.²² Cokolwiek by to było, wątpliwe zyski terytorialne zupełnie się Polsce nie opłaciły. W październiku 1938 roku nastąpiło załamanie wpływów polskich na Słowacji, obezwładnienie polityczne słowackich kręgów polonofilskich (Sidor) i wzrost znaczenia zwolenników oparcia Słowacji o Niemcy. Doszło do kilku incydentów zbrojnych podczas zajmowania przez oddziały polskie terenów Czacy i Jaworzyny z ofiarami po obu stronach. Dnia 30 listopada 1938 roku podpisano w Zakopanem

20 H. BATOWSKI, *Europa zmierza*, s. 61–64.

21 Piotr KOŁAKOWSKI, *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2009, s. 533 i n.; A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 110 i n.

22 Paweł STARZEŃSKI, *Trzy lata z Beckiem*, Londyn 1972, s. 162.

układ delimitacyjny, definitywnie ustalający granicę między Polską a C-SR na odcinku słowackim.²³

Późną jesienią i zimą 1938/1939 w prasie słowackiej dominował antypolski ton, a polscy dyplomaci donosili o antypolskich demonstracjach. Sytuacja poczęła się nieco stabilizować w lutym i na początku marca 1939, kiedy to w Warszawie prowadził rozmowy Čarnogurský z wiceministrem Arciszewskim o ożywieniu wzajemnych stosunków.²⁴ Opcja proniemiecka, którą uosabiał Tuka, była jednak silniejsza. Ogłoszenie 14 marca niepodległości przez słowacki Sejm, dokonało się z zachętą, a nawet pod naciskiem III Rzeszy, co ustabilizowało wpływy niemieckie na Słowacji. Dyplomacja polska reagowała jedynie na zachodzące wydarzenia w Bratysławie nie mogąc w istocie mieć na nie żadnego poważniejszego wpływu. Stosunki Polski z niepodległą Słowacją początkowo układały się dość poprawnie. Polska uznała niemal natychmiast niepodległe państwo słowackie zaraz po notyfikacji. Oba kraje wymieniły przedstawicieli dyplomatycznych zrazu na szczeblu chargé d'affaires i podjęły wstępne prace nad rozwojem stosunków bilateralnych.²⁵ Jednakże już 23 marca 1939 r. podpisano układ między Berlinem a Bratysławą, w którym Słowacja poddała się pod opiekę III Rzeszy. Niemcy uzyskały uprawnienia do utrzymywania baz i garnizonów na terenie Słowacji, w tzw. strefie ochronnej obejmującej zachodnie powiaty Słowacji, a także kontroli polityki zagranicznej Bratysławy i spraw wojskowych. Układ zawarty na 25 lat dawał Berlinowi możliwości trwałej dominacji nad nowym państwem.²⁶ Tym samym prowadzenie przez Polskę aktywnej polityki wobec Słowacji, a patrząc szerzej, w basenie Dunaju, zostało uniemożliwione. Ustanowiona w połowie marca granica polsko-węgierska w związku z aneksją Rusi Podkarpackiej przez Węgry, o czym dawno myślano w Warszawie i Budapeszcie, nie rekompensowała Polsce strat związanych z utratą wpływów na Słowacji i ogólnym pogorszeniem się położenia strategicznego wobec Niemiec.²⁷

Słowacja uzyskała poparcie Berlina przeciw Węgom, które po anektowaniu Rusi Podkarpackiej podjęły próbę opanowania wschodniej części Słowacji, Preszowszczyzny. Doszło do działań zbrojnych i pewnych ustępstw strony słowackiej (do Węgier przyłączono

23 P. KOŁAKOWSKI, *Między Warszawą a Pragą*, s. 533 i n.; A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 112–113; Mečislav BORÁK, *Československo-polská „malá válka“ u Čadce 25 listopadu 1938*, *Historie a vojenství* 1998, nr 4, s. 69 i n.

24 E. ORLOF, *Dyplomacja polska*, s. 124–127.

25 Placówką polską w Bratysławie kierował Mieczysław Chałupczyński, dotychczas konsul w Užhorodzie. Poselstwem Słowacji w Warszawie kierował Karol Klinovský, do czasu nominacji posła Ladislava Szathmáry'ego.

26 E. ORLOF, *Relacje między państwem polskim a państwem słowackim w okresie od 15 marca do 1 września 1939 r.*, w: J. Głowińska (red.), *Stosunki polsko-słowackie*, s. 50. W następnych miesiącach doprecyzowano sposoby wykorzystania strefy przez stronę niemiecką.

27 E. ORLOF, *Dyplomacja polska*, s. 126–130.

powiaty Sobrance i Snina, ok. 1 tys. km²). W zaistniałej sytuacji rząd słowacki nie zwrócił się do Warszawy się z prośbą o zahamowanie akcji węgierskiej, miał bowiem silniejszego „opiekuna”, a poza tym podejrzewano w Bratysławie, że Polska może być zainteresowana wydłużeniem granicy z Węgrami.²⁸ Faktem jest także, że w dialogu polsko-niemieckim na temat pogarszania się stosunków bilateralnych w zimie i wczesną wiosną 1939 roku, Warszawa kilkakrotnie podnosiła niestosowność ekspansji niemieckiej na Słowacji bez żadnego ekwiwalentu dla Polski. Wskazywano, że układ z 23 marca między Berlinem a Bratysławą, nie służy rozwojowi dobrych stosunków polsko-niemieckich. Rozgrywka o wpływy na Słowacji między Polską a Niemcami, z czym w Warszawie liczone się wcześniej, trwała w istocie kilka tygodni i zakończyła się poddaniem Słowacji pełnej kontroli Niemiec.²⁹

W tej sytuacji, gdy Niemcy nadzorowały politykę zagraniczną Bratysławy, możliwości rozwoju stosunków z Polską w zasadzie nie było, ale wywiad polski skutecznie pozyskiwał informacje dotyczące niemieckich jednostek wojskowych stacjonujących na terenie Słowacji. Zwolennikiem utrzymania kontaktów między armiami Polski i Słowacji był nawet początkowo głównodowodzący armii słowackiej gen. Ferdinand Čatloš, ale szerszej współpracy nie podjął. Pogarszanie się odniesień polsko-niemieckich od wiosny 1939 roku, miało wpływ na stosunki między Warszawą a Bratysławą. Zdołano jedynie podpisać 2 maja 1939 r., układ handlowy między dwoma państwami oraz rozpocząć dialog na temat rozwoju współpracy kulturalnej.³⁰ Próby ze strony polskiej odnowienia kontaktów z Sidorem i środowiskami polonofilskimi nie przyniosły efektów. Kontrola niemiecka nad sytuacją na Słowacji powiększała się w miarę upływu czasu. Poselstwo III Rzeszy 30 czerwca wystąpiło do rządu słowackiego z memorandum domagając się przerwania wszelkich związków z Polską niezgodnych z interesami niemieckimi. Domagano się dalej ściślejszej kontroli granicy polsko-słowackiej, zwalczania „polskiego szpiegostwa” i wzmocnienia straży granicznej. Żądania niemieckie były spowodowane dążeniem do uniemożliwienia licznych ucieczek do Polski, wojskowych czeskich i niekiedy słowackich, do legii organizowanych w obozach w Bronowicach Małych pod Krakowem. Rząd słowacki zastosował się do niemieckich życzeń i 17 lipca podpisano odpowiednie porozumienia z kierownictwem Niemieckiej Komisji Wojskowej.³¹

28 E. ORLOF, *Relacje*, s. 49–51; A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 141. W Bratysławie krążyły pogłoski, że Polska i Węgry zawarły porozumienie o rozbiórce Słowacji.

29 Stanisław ŻERKO (red.), PDD, 1939, styczeń – sierpień, Warszawa 2005, dok. nr 97, 99, 100, 154, 183; A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 187–188.

30 E. ORLOF, *Dyplomacja polska*, s. 141–144.

31 Ibidem, s. 146–147; Igor BAKA, *Udział Słowacji w agresji na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2010, s. 45–46.

Coraz mocniejsze podporządkowanie władz Słowacji Berlinowi zaznaczyło się także w kwestiach wojskowych. Od lipca podjęto działania na rzecz przygotowania ewentualnej interwencji militarnej przeciw Polsce. Armię uzupełniono rezerwistami, przesunięto część jednostek wojskowych na północ. W zachodnich powiatach Słowacji, gdzie w tzw. strefie ochronnej stacjonowały oddziały niemieckiej 7 dywizji piechoty, podjęto prace przy przebudowie dróg, mostów i dworców kolejowych tak, aby lepiej służyły przyszłym operacjom wojskowym. W pracach tych uczestniczyły także firmy niemieckie. Współpracę wojskową między obu państwami sformalizował układ podpisany 12 sierpnia 1939 r. Regulował szczegóły związane z stacjonowaniem wojsk niemieckich na terytorium Słowacji, zasady współdziałania jednostek wojskowych obu państw, kwestie podległości i in., a także poszerzał obszar strefy ochronnej na wschód. Wśród szeregu poczynionych w drugiej połowie sierpnia uzgodnień szczególnie istotne były te, które dopuszczały możliwość przemieszczania się niemieckich formacji zbrojnych na całym terytorium państwa słowackiego oraz ustalały relacje między administracją słowacką a dowództwem jednostek niemieckich.³² Trwały równocześnie rozmowy między rządem Słowacji a Niemiecką Komisją Wojskową w sprawie liczebności armii słowackiej. Początkowo strona niemiecka godziła się na 25 tys. w warunkach pokojowych i 52 tys. w czasie wojny. Słowacy domagali się znacznie większej liczby, do 150 tys. Ostatecznie pod koniec sierpnia Hitler wyraził zgodę na 125 tys. armię słowacką czasu wojny.³³

Równocześnie nasilała się rewizjonistyczna propaganda, głosząca, że nadchodzi czas odebrania utraconych terytoriów w październiku ubiegłego roku. W przemówieniu wygłoszonym w Piešťanach 21 sierpnia, szef słowackiego Urzędu Propagandy Alexander Mach, zażądał od Polski zwrotu Jaworzyny i innych terenów pogranicznych. Następnego dnia w Bratysławie miała miejsce wielka antypolska demonstracja, a „nieznani sprawcy” zdemolowali mieszkanie kierownika Poselstwa RP w Bratysławie. W kolejnych dniach, mnożyły się w prasie żądania ustępstw terytorialnych ze strony Polski.³⁴

Zasady współdziałania armii słowackiej z Wehrmachtem określił rozkaz Hitlera z 22 sierpnia, którego treść przekazano Słowakom dwa dni później. Jednostki słowackie miały być użyte jedynie do obrony własnego terytorium i na pomocniczych kierunkach działań ofensywnych. Główną siłą ofensywną z terenów Słowacji stanowić miały dywizje niemieckie: 7 dyw. piechoty, 2 dyw. panc. 4 dyw. lekka, 1, 2, 3, dyw. górskie. W drugim rzucie planowano użyć dwie dywizje piechoty 56 i 57. W sumie na Słowacji na przełomie

32 I. BAKA, *Udział Słowacji w agresji*, s. 49–50, 56–57.

33 A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 275–276.

34 Obszernie: I. BAKA, *Udział Słowacji w agresji*, s. 82–94; także: A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 219–220.

sierpnia i września znalazło się ponad 130 tys. żołnierzy niemieckich.³⁵ Do współdziałania z armią niemiecką wyznaczono 3 słowackie dywizje piechoty i „grupę szybką”, które miały działać w pasie od Tatr Wysokich do miejscowości Solinka w Bieszczadach. Ogółem zgrupowanie słowackiej armii czynnej, „Bernolák”, pod dowództwem gen. Čatloša liczyło prawie 13 tys. żołnierzy. Trwała jednak mobilizacja kolejnych roczników stąd liczebność armii słowackiej w miarę upływu czasu rosła.³⁶ Po stronie polskiej, granicy ze Słowacją miała bronić 2 Bryg. Górską i 3 Bryg. Strzelców Górskich w sile 20 batalionów piechoty. Większość sił polskich stanowiły bataliony Obrony Narodowej słabo wyposażone w broń maszynową i pozbawione artylerii. Jedynie 3 bataliony 1 pułku strzelców podhalańskich i 2 dwubatalionowe pułki Korpusu Ochrony Pogranicza były wyposażone w sprzęt porównywalny z jednostkami słowackimi.³⁷

Działania wojenne w rejonie Spisza rozpoczęły się 1 września rano. Oddziały słowackie 1 pułku 1 dyw. piechoty opanowały bez większych trudności obszar Jaworzyny Spiskiej, bronionej jedynie przez polską straż graniczną. Pułk pomaszerował dalej w kierunku Jurgowa i Białki Tatrzańskiej. W godzinach południowych oddziały słowackie wkroczyły do Zakopanego. Inne oddziały słowackie, przez Jaworzynę przemieszczały się w kierunku Poronina. Już pierwszego dnia walk zdołano opanować obszary utraczone w listopadzie 1938 roku.³⁸ W dniach następnych siły słowackie uczestniczyły w operacjach w rejonie Nowego Targu, Krościenka, Sanoka, Leska i Krosna. 13 i 14 września większość jednostek słowackich wycofała się z polskiego terytorium, a 19 września zakończono działania bojowe na tym obszarze.³⁹ Inkorporacja spornych terenów Spisza nastąpiła na podstawie umowy słowacko-niemieckiej podpisanej 21 listopada 1939 w Berlinie.⁴⁰

Biorąc pod uwagę małą intensywność działań na „froncie południowym” we wschodniej jego części, w kampanii jesiennej 1939 roku, należy podkreślić stosunkowo niewielkie znaczenie samodzielnych operacji jednostek słowackich. Z militarne go punktu widzenia nie odegrały one większej roli, a główną siłą operacji ofensywnych w tym rejonie były oczywiście wojska niemieckie. Udział jednostek słowackich w operacjach wojskowych przeciw Polsce miał poważny walor polityczny. Przede wszystkim był widomym znakiem, że niedawno powstałe państwo słowackie opowiedziało się po stronie agresywnych burzycieli resztek ładu wersalskiego; III Rzeszy, Związku Sowieckiego i Włoch. Biorąc jednak pod uwagę międzynarodową sytuację Słowacji i zupełną zależność od

35 A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 283–284; I. BAKA, *Udział Słowacji w agresji*, s. 78–82.

36 A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 280; I. BAKA, *Udział Słowacji w agresji*, s. 115–119.

37 Ibidem, s. 262 i n.

38 A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, s. 302–303; I. BAKA, *Udział Słowacji w agresji*, s. 130–135.

39 I. BAKA, *Udział Słowacji w agresji*, s. 125 i n.; A. OLEJKO, *Niedoszły sojusznik*, rozdz. 5–7.

40 I. BAKA, *Udział Słowacji w agresji*, s. 236.

Berlina, możliwości działania Bratysławy były bardzo ograniczone. Wybór protektorów i przyjaciół w 1939 roku przesądził w istocie o dalszych losach państwa słowackiego. Po wtóre, militarne zaangażowanie przeciw Polsce zostało dość zręcznie wykorzystane propagandowo, jako sukces reżimu ludackiego na arenie międzynarodowej. W przyszłości skutkowało to powstaniem sytuacji bezalternatywnej dla Słowacji na arenie międzynarodowej, czego nie mógł zmienić poseł Ladislav Szathmáry swą propolską deklaracją. Po trzecie, militarne zaangażowanie armii słowackiej przeciw Polsce posłużyło w budowaniu wojskowych tradycji armii słowackiej. I choć w istocie, „sukcesy” militarne armii słowackiej nie były wielkie, to odpowiadały wielkości potencjału państwa słowackiego i umożliwiły odzyskanie utraconych w 1938 roku terytoriów. Sumując, w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej w latach 1938–1939, zarówno politycy w Warszawie w 1938 r., jak i w Bratysławie w 1939 r., podejmowali decyzje pochopnie nie dostrzegając zasadniczych niebezpieczeństw.

Summary

The Polish-Slovak relations in 1938–1939

This essay presents the international situation in the late 1930's which enabled formation of the Slovak State; and the stand of Polish diplomacy towards this matter. Poland strived to reconcile the Slovak desire for autonomy and independence with its own intention to implement the joint Polish-Hungarian border which was intended to contribute to the realization of the concept of "Third Europe" and to strengthen Poland against Germany. This intention did not succeed due to the German dominance in Central Europe after the annexation of Austria and disintegration of Czechoslovakia. Since the autumn 1938, Berlin had come up with claims against Poland and it had been strengthening its influence in Slovakia, which was facilitated due to mistakes of Poland

diplomacy. The territorial compromises, which were coerced from Slovakia, meant the loss of Polish influence acquired in previous years and the isolation of Slovak politicians favourable to Poland. As a consequence, after gaining its independence, Slovakia found itself in a sphere of interest of the German Reich. A number of agreements on political, military and economic cooperation between Berlin and Bratislava made after March 15, 1939, resulted in a complete dependence of Slovakia on Germany. The German pressure and the increase of anti-Poland sentiments caused Slovakia to enter into the coalition of the Axis Powers and to get involved in the aggression against Poland in September 1939.